

Projekt
„CZTERY PORY SERCA: myślę – czuję – pomagam” *
realizowany w ramach innowacji
**„PSYCHOkosmos – psychoterapia poznawczo-behawioralna
zintegrowana z bajkoterapią” **.**

PRZEDSZKOLE MIEJSKIE NR 118 W ŁODZI

* *Łukasz Hamerski, Małgorzata Czerniak*

** *Małgorzata Czerniak*

PORZUCONE ZWIERZETA

Autor wiersza: Małgorzata Czerniak

To ja – dziewczynka w gwieździstej sukience.
Serce czuje lecz chce poczuć więcej...
Zamykam oczy, słyszę oddechu szmery,
Rakieta startuje: raz, dwa, trzy, cztery ...
Już słyszę swoje myśli, już widzę swoje serce:
Co zrobię, jak pomogą innym moje małe ręce?
Planeta empatii – wita dzieci nowe.
Statek wylądował, serce jest gotowe.
Stawiam na niej stopy, rozglądam się wokoło,
W górze świeci księżyc, przede mną gwiazdek sporo.
Odkryje po kolei je serce me i głowa,
Przyglądam się tej pierwszej i odczytuję słowa:

To my zwierzęta smutne, samotne, porzucone -
Czekamy na twą pomoc, wciąż patrząc w inną stronę
Lecz wszędzie pustka, ciemność – błękitne serca nasze,
To dzięki dobrym ludziom nad naszą głową daszek,
To dzięki dobrym ludziom mamy co jeść, gdzie spać,
Może też rzucisz karmy, a może miłość dasz?

Zajrzałam w środek gwiazdy patrząc w jej okienka,
Wirowała na wietrze kosmiczna ma sukienka,
A środkiem zobaczyłam psy w schronisku śpiące:
Jeden patrzył na gwiazdy, jakby czekał na słońce...
Marzył o kosteczce z księżycą zwisającej,
Marzył o rodzinie go bardzo kochającej,
Marzył o spacerach, wolności, przytuleniu,
By ktoś mu spojrział w oczy, o wodzie i jedzeniu.
Marzył, że nie śpi w kojcu, lecz na złotej plaży
Lub na łące przy chłopcu z uśmiechem na swej twarzy.
Marzył, że jest ważny - wśród gwiazd co tak migocą,
By móc się w kocik okryć i by nie marznąć nocą.
Gdy zasnął tak czekając - to wszystko się przyśniło,
Tak bardzo o tym marzył, by kiedyś się spełniło.
Że nie jest prezentem, że myśli i czuje,
Tęskni za człowiekiem, miłości mu brakuje.
Kiedyś na święta radośnie darowany -

Dzisiaj porzucony – nie ma swojej mamy

Widzę też w oknie gwiazdy, marznącego kotka,
Co czeka na koc ciepły, że może ktoś go spotka,
Co weźmie na kolana, naleje ciepłej wody
I da mu dach co chroni od mroźnej pogody ...

Czeka też mały ptaszek na to, że ktoś pomoże -
Śnieg mu pada na pióra i zimno jest na dworze.
Lata szukając ziarna, które tak szybko znika,
Czeka aż go dosypie ktoś znowu do karmnika ...

Ja czuje to co zwierzę – me serce się zbudziło
Co smutny kot pod blokiem, co głodne ptaki zimną...
Ja czuje ten sam smutek co w pieskim sercu płynie:
Me oczy pełne łez, czy kiedyś mi to minie?
Ja czuje to co pies, me serce jest jak lustro.
W obu sercach smutek – w żadnym nie jest pusto.
W mej głowie myśli ciemne: „To bez serca ludzie
Co pieski porzucają lub wiążą je przy budzie!”
„Nie mogę wziąć ich stamtąd, więc zrobić nic nie mogę
– świat zły, niesprawiedliwy, czuję w sercu trwogę”.
Czuje strach i smutek, złość też w sercu rośnie,
Czuje się bezsilna, nie jest mi radośnie...

Zmień myśli – rzekła gwiazda – razem możemy wiele -

Połączmy swoje siły – chodźcie przyjaciele!

I choć może nie mogę do domu wziąć żadnego,

To mogę rzucić karmy, na spacer wziąć jednego.

I chociaż sam lub sama nie zmienię wszystkich ludzi

Liczy się każde serce, gdy znowu się przebudzi”.

I oprócz smutku w sercu – jest radość też pomocy

To piękne i niezwykle – jak gwiazda pośród nocy.

Mieć siłę by pomagać i rosnąć ma me serce,

Wybaczyć też potrafi – choć to tak trudne wielce.

Wybaczyć – piękna sprawa, choć złości prawo dane:

Jak mogą ludzie krzywdzić zwierzęta tak kochane...?

Jasne myśli w sercu - zbudziły nadzieję

I siłę by pomagać - niewiele, a tak wiele ...

Zebrałam karmę, koce, ktoś wziął też psa do domu

I patrzą sobie w oczy, z empatią – po kryjomu.

Nie jesteś rzeczą - mówi – myślisz, oraz czujesz!

Ja ciebie potrzebuję – Ty mnie potrzebujesz ...

Dziękuję Gwiazdo Myśli za serca przebudzenie!

Czuję, więc pomagam – a w sercu jest spełnienie...

Ptak leci po niebie – pojawia się i znika.

Nasypię mu, bo mogę – ziaren do karmnika!

Dziobie ptaszek dziubkiem, brzuszek ziaren pełny -

Moje serce rośnie, ciepłe jest jak z wełny!
Wzleciał wprost do nieba – może do którejś z gwiazd,
Bo nie tylko na ziemi jest miejsce dla ich gniazd...
Serca zwierząt z góry migają światłem w nas,
Z wdzięcznością szepcą oczy: „Pomogłeś mi na czas...”
Mam prawo do emocji i by pomagać moc -
Zmieniam świat na lepsze, przysłaniam słońcem noc!

Pamiętaj: dawać to nie znaczy tracić!
**ZAPRASZAMY DO WZIĘCIA UDZIAŁU W ZBIÓRCIE RZECZY
NA SCHRONISKO DLA ZWIERZĄT W ŁODZI.**

Przedszkole Miejskie nr 118 w Łodzi.

